

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
RYNKU PRACY
(NR 4)
z dnia 18 marca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Polityki Społecznej i Rodziny – podkomisji stałej do spraw rynku pracy (nr 4)

18 marca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Joanny Frydrych (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zapoznanie się z informacją na temat wpływu polityki demograficznej i migracyjnej państwa na rynek pracy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Aleksandra Gajewska** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Anna Radwan** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marek Cierpiał-Wolan** prezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Łukasz Dylewski** wicedyrektor Departamentu Legalności Zatrudnienia w Głównym Inspektoracie Pracy, **Zbigniew Sagański** wicedyrektor Departamentu Legalności Zatrudnienia w GIP, **dr Tomasz Lasocki** prodziekan ds. ogólnych na Politechnice Warszawskiej, **dr Janina Petelczyc** przedstawicielka Szkoły Głównej Handlowej, **Grzegorz Steć** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Nadia Winiarska** ekspert ds. zatrudnienia w Departamencie Pracy w Konfederacji Lewiatan, **Wiktoria Wawrzyniak** specjalista ds. regulacji Pracodawców RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Damian Norwiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Joanna Frydrych (KO)**:

Szanowni państwo, myślę, że możemy zaczynać, bo niektórzy muszą wyjść troszeczkę wcześniej. Wszystkich jeszcze nie mamy, ale myślę, że możemy zaczynać, później będziemy się po prostu wymieniać.

Dzień dobry. Otwieram czwarte posiedzenie podkomisji stałej do spraw rynku pracy. Witam państwa posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Witam panią Aleksandrę Gajewską, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami. Bardzo serdecznie witam. Witam pana Michała Jarosa, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz z przedstawicielami ministerstwa. Pan minister jeszcze nie dotarł, ale pewnie jest już w drodze. A, już się podpisuje. Panie ministrze, witamy serdecznie. Witam panią Annę Radwan, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam pana Marka Cierpiał-Wolana, prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wraz z panią dyrektora. Witam również stronę społeczną, czyli pana Tomasza Lasockiego, doktora prodziekana ds. ogólnych Politechniki Warszawskiej, panią Janinę Petelczyc, doktor w Szkole Głównej Handlowej. Witam pana Zbigniewa Sagańskiego, wicedyrektora Departamentu Legalności Zatrudnienia w Głównym Inspektoracie Pracy. Witam pana Grzegorza Stecia, radcę prawnego w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. Witam panią Wiktorię Wawrzyniak, specjalistę ds. regulacji Pracodawców RP i witam panią Nadię Winiarską, eksperta ds. zatrudnienia w Departamencie Pracy w Konfederacji Lewiatan. Witam również wszystkich państwa, których nie przeczytałam z imienia i nazwiska, ale bardzo serdecznie państwa witam.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zapoznanie się z informacją na temat wpływu polityki demograficznej i migracyjnej państwa na rynek pracy. A referować będą minister rodziny, pracy i polityki społecznej, minister rozwoju i technologii, minister spraw zagranicznych i prezes GUS. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam zatem,

że podkomisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji. Bardzo proszę panią ministraż Aleksandrę Gajewską o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, za zaproszenie. Tak jak pani wspomniała, towarzyszy mi zespół dyrektorski i kadrowy, jeżeli chodzi o kwestie rynku pracy i analiz, więc gdyby jakaś informacja wymagała uszczegółowienia, również służymy pomocą. Ja oczywiście powiem o sytuacji demograficznej jako takiej. Odniosę się do tych kwestii, które z perspektywy rynku pracy są najważniejsze. Oczywiście zaznaczę, że w większości, jeżeli chodzi o dane statystyczne, opieramy się na prognozach i danych GUS. Tak jak pani przewodnicząca wspomniała, jest tu również prezes na spotkaniu. Podjęliśmy również współpracę w zakresie działań na podstawie danych, które są nam przekazywane, bo niestety od około 30 lat w Polsce utrzymuje się zjawisko depresji urodzeniowej. Przy obecnych stosowanych do tej pory politykach nic nie wskazuje na to, żeby w przyszłości, bez jakichś większych zmian, liczba urodzeń miała się zwiększyć. Co więcej, utrzymuje się niski poziom dzietności, który ma wpływ na przyszłą liczbę urodzeń, na zmniejszającą się liczbę kobiet w wieku rozrodczym. Na to również ma wpływ wysoki poziom emigracji Polaków za granicę. Według danych GUS liczba ludności w Polsce na koniec 2024 r. wyniosła 37 490 tys., co oznacza spadek o około 147 tys. w stosunku do roku poprzedniego. W ogóle odnotowujemy stały ujemny przyrost naturalny ludności. Największy roczny spadek urodzonych dzieci w UE odnotowaliśmy w 2023 r. Ten najniższy wynik jest od 1961 r.

Oczywiście kwestie demograficzne nie składają się wyłącznie z kwestii urodzeniowych i liczby urodzeń. Przyglądamy się również strukturze ludności według wieku. Tu też wszystko wskazuje na to, że ten współczynnik obciążenia demograficznego będzie wzrastał, co powoduje, że powinniśmy przyjmować polityki odpowiadające na konkretną sytuację demograficzną.

To co jeszcze odnotowujemy, to że przemiany demograficzne, tak jak osłabienie skłonności do zawierania małżeństw, późniejszy wiek ich zawierania, przesunięcie w czasie urodzenia pierwszego dziecka, a w następstwie ograniczenie liczby dzieci i bezdzietność z wyboru kształtują się w wysokim stopniu pod wpływem zmian w sferze pracy. Myślę, że to będzie głównym obszarem zainteresowania tej podkomisji.

Tu już przejdę bezpośrednio do kwestii związanych z rynkiem pracy, bo w naszej optyce, żeby sytuacja demograficzna, a dokładnie zwiększenie liczby dzietności miało miejsce, to rynek pracy musi rozwijać się w kierunku przyjaznego rodzinie. Tu bardzo ważna jest świadomość, że dziecko jest dobrem publicznym i żeby zwiększała się liczba urodzeń, konieczne jest zaangażowanie wszystkich odpowiedzialnych podmiotów w tym obszarze. Mówimy tu oczywiście o instytucjach publicznych, o całym aparacie państwowym, ale mówimy również o współpracy z podmiotami prywatnymi, których działania, zwłaszcza te długoterminowe, są niezwykle pożądane.

Mamy tu całą kwestię godzenia obowiązków rodzinnych z zawodowymi i ułatwień, które powinny w tym zakresie powstawać. Oczywiście ma to również związek z dostępem do opieki wczesnodziecięcej. Jak ja przychodziłam do ministerstwa, 1105 gmin to były gminy, w których nie było żadnej usługi ani publicznej, ani prywatnej, jeżeli chodzi o dostęp do żłobków, klubów dziecięcych czy dziennego opiekuna. To w sposób znaczący ogranicza możliwość, żeby pogodzić życie zawodowe z życiem rodzinnym. My przez te 15 miesięcy w 194 gminach doprowadziliśmy do powstania takich placówek, takich usług. Teraz mamy 911 gmin, które wciąż charakteryzują się brakiem dostępności. Identyfikujemy je jako białe plamy w dostępności do opieki wczesnodziecięcej. Z badań, które również przeprowadzamy w ministerstwie jasno wynika, że dostęp do opieki wczesnodziecięcej jest barierą w posiadaniu dziecka. No i kwestie godzenia obowiązków rodzinnych z zawodowymi wymagają dodatkowych regulacji prawnych. Potrzebne nam jest wypracowanie dobrych praktyk względem pracowników, ochrony kobiet w ciąży, podziału tych obowiązków pomiędzy pracownikami, podejścia do całych tych polityk związanych z urlopami macierzyńskimi, rodzicielskimi, również do podejścia roli mężczyzn w procesie wychowywania dzieci. I tak jak możemy mówić, że ta świadomość wzrasta, to w liczbach cały czas mamy przewagę kobiet, które korzystają z urlopów. Na to ma również wpływ czynnik ekonomiczny. Po prostu ze względu na wciąż istniejącą lukę płacową, zwłaszcza w sektorze prywatnym, to mężczyźni zarabiają więcej

i przy stracie 20% dochodów miesięcznych rodziny nie podejmują decyzji, żeby to mężczyzna opiekował się dzieckiem.

Z punktu widzenia demografii, kluczowa kwestia to jest malejąca liczba ludności i starzejące się społeczeństwo przy tym, kiedy mamy coraz mniejszą urodzeń i nie mamy tej zastępowalności pokoleń. Na rynku pracy widoczny jest spadek ludności w wieku produkcyjnym. Oczywiście dysponujemy danymi w poszczególnych grupach wiekowych. Jeżeli to kogoś z państwa posłów będzie interesowało, również służymy taką informacją. Natomiast jeżeli chodzi o aktywność zawodową Polek i Polaków, to te prognozy, które na podstawie danych GUS-owskich powstają, nie są szczególnie pozytywne. Dlatego musimy podejmować takie działania, jak właśnie polityki kierowane do rodzin i ułatwianie rodzinom łączenie tych obowiązków zawodowych z życiem rodzinnym. Musimy aktywizować osoby bierne zawodowo. Musimy mówić o tej ważnej kwestii, tym ważnym wyzwaniu jak automatyzacja pracy i wszelkie nowe technologie, które na rynku pracy są stosowane. Musimy brać pod uwagę migracje zagraniczne i również to, że wydłuża się okres aktywności zawodowej.

Na sam koniec chciałabym jeszcze zwrócić państwa uwagę, że rośnie liczba pracujących emerytów, czyli po prostu podejmujących dodatkowe aktywności zawodowe. Widzimy absolutną konieczność wspierania osób młodych na rynku pracy, bo to będzie znajdowało odzwierciedlenie w tych postawach prorodzinnych, prodziecięcych, które będą miały bezpośredni wpływ na sam rynek pracy. Jeżeli są jakieś rzeczy, które państwo w tym zakresie chcieliby uściślić, to zarówno departamenty, jak i myślę, że GUS, dysponują danymi, które mogą to uszczegółowić. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję pani ministrze za przedstawienie informacji. A ja tylko chciałam przypomnieć, że szczegółowe informacje zostały państwu rozesłane w aplikacji SDI na tabletach. Bardzo proszę teraz pana ministra Michała Jarosa o przedstawienie informacji dotyczącej zakresu działania MRiT. Dziękuję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Podkomisjo, szanowne panie ministry, szanowni państwo, obserwujemy od lat stopniowy ubytek ludności, a prognozy demograficzne potwierdzają pogorszenie się sytuacji w kolejnych latach. Konsekwencją zmian demograficznych będzie starzenie się społeczeństwa. Sukcesywnie będzie się obniżać liczba osób w wieku poniżej 18. roku życia i wyraźnie będzie również postępował spadek liczby osób w wieku produkcyjnym. Jednocześnie będzie rosła liczba osób w wieku poprodukcyjnym. Sytuacja ta nie pozostawia wątpliwości, że będzie to wyzwanie dla przedsiębiorców, gospodarki oraz finansów publicznych.

Eksperci szacują, że do 2035 r. liczba osób pracujących w Polsce może się zmniejszyć o 2 mln osób. Oznacza to spadek o 12,6% w stosunku do obecnego stanu zatrudnienia. Największy problem z podażą pracy dotknie sektor edukacji oraz sektor opieki zdrowotnej. Zatrudnienie w tych sektorach może się zmniejszyć odpowiednio o 29 oraz o 23%. Z największym odpływem pracowników borykać się będzie również sektor przemysłowy – 400 tys., czyli 11%. Według GUS największą liczbę wakatów odnotowano w przetwórstwie przemysłowym – 19,9 tys. Duża liczba nieobsadzonych stanowisk występuje ponadto między innymi w budownictwie – 11,5 tys., w handlu, w naprawie pojazdów samochodowych – 11,4 tys., oraz transporcie i gospodarce magazynowej – prawie 10 tys.

Problem kurczących się zasobów rodzimych pracowników na rynku pracy do pewnego stopnia oczywiście można złagodzić za pomocą odpowiedniej polityki migracyjnej. Obecnie stan na koniec stycznia 2025 r. wygląda tak, że w Polsce pracuje 1200 tys. cudzoziemców, co stanowi 7,3% ogółu pracujących. Cudzoziemcy są bardzo ważnym elementem polskiego rynku pracy, bowiem stanowią bardzo dużą część pracujących w ważnych sektorach gospodarki. W transporcie i gospodarce magazynowej – 14,4%, w budownictwie – 11%, w przetwórstwie przemysłowym – 6,2%. Również w tych branżach, gdzie wymagane są bardzo wysokie kwalifikacje, informacja i komunikacja – 8,9% oraz działalność profesjonalna naukowa i techniczna – 6,3%.

W tym kontekście ważne podkreślenia jest, że do MRiT od dłuższego czasu zgłaszają się przedsiębiorcy, którzy wskazują na problem z przewlekłością postępowań o legalizację pracy i pobytu dla cudzoziemców. Rzeczywiście kwestia ta bardzo często dotyczy kluczowych inwestycji, na przykład realizowanych w ramach instrumentów wsparcia, takich jak program

wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej na lata 2011–2030. W wielu miejscach są takie sytuacje, że są kolejki i proces zorganizowania pozwolenia na pracę dla pracowników trwa wiele miesięcy. To dotyczy naprawdę wielu województw, w tym województwa, z którego ja pochodzę, czyli Dolnego Śląska. Tam jest olbrzymi problem.

Przedsiębiorcy oczywiście wskazują, że długotrwałe procedury wpływają negatywnie na terminowość realizacji ich planów inwestycyjnych. Do MRiT docierają głosy o problemach z legalizacją pobytu pracowników na wysokich stanowiskach menedżerskich lub inżynierskich, których praca jest kluczowa dla powodzenia projektów, w szczególności na jego początkowych etapach, gdy konieczne jest szkolenie pracowników w Polsce oraz wymiana doświadczeń. Kadra inżynierska, menadżerowie, którzy przyjeżdżają, oni muszą być w pierwszej kolejności przy tym procesie inwestycyjnym, ale też wtedy, kiedy ten zakład, fabryka są uruchamiane. Wtedy często jest tak, że to właśnie menadżerowie, inżynierowie z krajów, które inwestują w Polsce, potrzebują przeszkolić polskich pracowników, zanim się wdrożą. A tu jest problem z uzyskaniem pozwoleń na pracę. To trwa i obniża też wartość Polski jako kraju, w którym można inwestować, w którym proces inwestycyjny jest sprawny. O ile na poziomie pozwolenia na budowę czy też wsparcia konkretnych przedsiębiorstw wiemy, że jesteśmy atrakcyjni, o tyle w ostatnich latach straciliśmy na znaczeniu jako państwo ze względu na dwa czynniki, czyli koszty pracy, a także ceny energii. Musimy udrażniać te miejsca, w których rzeczywiście są ograniczenia. Ograniczenia są dzisiaj na poziomie, szanowni państwo, pozwoleń na pracę. I to jest proces długotrwały. Trwa nie rok czy półtora, ale już wiele, wiele lat.

W odpowiedzi na powyższe bariery inwestycyjne opracowany został tak zwany mechanizm szybkiej ścieżki legalizacji pracy i pobytu cudzoziemców. Powstanie wykaz przedsiębiorców uprawnionych do skorzystania z pierwszeństwa rozpatrzenia wniosku. Aktualnie trwają prace w Senacie nad pakietem ustaw dotyczących reformy systemu rozpatrywania wniosków wizowych oraz ustawy o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Chcę państwu powiedzieć, że jako MRiT też nie ustępujemy nie tylko w pozyskiwaniu nowych inwestorów, szukaniu inwestycji, zwłaszcza tych, które dotyczą nowych technologii, jak chociażby inwestycje z Tajwanu. Tajwan, który do tej pory nie inwestował w Polsce, może teraz stać się jednym z kluczowych inwestorów. Tajwańskim inwestorom będzie zależało zarówno na pozyskaniu pozwoleń na pracę dla pracowników z Tajwanu, a także uzyskaniu szybkich pozwoleń na rozpoczęcie inwestycji. To będzie wymagało od nas nowego podejścia do takiego inwestowania w Polsce. Będziemy więc przygotowywali takie propozycje. Nie ukrywam też tego, że podpatrujemy naszych zachodnich sąsiadów, południowych sąsiadów, którzy konkurują z nami o te inwestycje. Konkurują z nami o inwestorów. Tam są daleko idące rozwiązania liberalizujące obszar pozwoleń na pracę, zwłaszcza dla państw, z których przyjeżdżają głównie menadżerowie, a także kadra inżynierska. Na przykład takie ułatwienia będą mieli w Czechach. Jest około 10 państw. Nie wszystkie mogę wymienić, ale na pewno są wśród nich Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia, Korea Południowa, ale też i Tajwan, który od lat w jakimś stopniu inwestuje w Czechach bardziej niż w Polsce.

Nie ukrywam też, szanowni państwo, że kilkanaście dni temu zakończyliśmy naszą misję gospodarczą w Uzbekistanie. Uzbekistan nie tylko jest zainteresowany naszymi inwestycjami w Uzbekistanie, ale również zainteresowany jest otworzeniem jeszcze bardziej drzwí dla pracowników z Uzbekistanu. Tam w przeciwieństwie do Polski jest tak, że dzisiaj oczywiście mamy porównywalną populację, ale przyrost naturalny w Uzbekistanie jest na poziomie 1 miliona rocznie. Tam rzeczywiście jest duża potrzeba szukania nowych rynków pracy, na których pracownicy z Uzbekistanu mogliby znaleźć zatrudnienie. Widzę, że pracownicy z Uzbekistanu dzisiaj nie chcą pracować w Rosji, tylko chcą pracować w Europie Zachodniej, w Europie. Jako świat Zachodu traktują oczywiście również Polskę, państwo, które się bardzo dobrze rozwinęło. Chcą przysyłać pracowników do Polski. Natomiast ten proces musi być bardzo dobrze przygotowany zarówno ze strony uzbeckiej, jak i ze strony polskiej i innych państw, które rzeczywiście są zainteresowane tym, żeby przysyłać swoich pracowników do Polski. Nasze branże otwarte są na pracowników z innych państw, żeby zapełnić lukę, która może się pojawić wraz z zakończeniem się wojny na Ukrainie, bo wielu uchodźców deklaruje powrót na Ukrainę. Wiemy, że ta luka może być zastąpiona pracownikami z Uzbekistanu i z innych państw, którzy chcą pracować w Europie i chcą pracować właśnie w Polsce.

To tyle ode mnie. Oczywiście jesteśmy do dyspozycji, jeśli chodzi o szczegółowe dane, liczby. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za przedstawioną informację. Bardzo proszę panią minister Annę Radwan o przedstawienie informacji we własnym zakresie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Anna Radwan:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo ministrowie, szanowni posłowie, posłanki, szanowni goście, MSZ odpowiada jedynie za wąski wycinek polityki migracyjnej, jakim jest polityka wizowa. Strategia migracyjna i legalizacja pobytu cudzoziemców, jak dobrze wszyscy wiemy, to kompetencja ministra spraw wewnętrznych. Jak wszyscy wiemy na tej sali, wobec afery wizowej, mając na względzie odpowiedzialność związaną z członkostwem RP w strefie Schengen, minister spraw zagranicznych podjął niezbędne kroki w celu uporządkowania praktyki wydawania wiz. Polska wiza stała się trudniej dostępna, a liczba rozpatrywanych wniosków wizowych i wydawanych wiz spadła pomiędzy rokiem 2023 a 2024 o prawie 30%. Ponadto podjęto próbę systemowej reformy obowiązującego prawa wizowego w celu wyeliminowania luk i wzmocnienia kontroli nad procesami migracyjnymi. Wyrazem tego jest pakiet znanych państwu czterech ustaw naprawczych, których projekty rozpatrywane są obecnie przez Sejm, w tym między innymi projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym, którego autorem jest MSZ.

Ponadto to, na co zwracamy uwagę, to że nowa polityka wizowa będzie sprzyjała pozyskiwaniu pracowników, których polska gospodarka rzeczywiście potrzebuje, oraz uwzględni potrzeby umiędzynarodowienia polskiej nauki w zakresie przyjazdów kompetentnych studentów, doktorantów i naukowców. Akcentujemy słowo „kompetentnych”.

Kończąc już, pakiet czterech ustaw naprawczych gwarantuje odpowiednie przepisy zawarte właśnie w tym pakiecie, dotyczące szybkich ścieżek wizowych dla pracowników przedsiębiorców wykonujących prace na terytorium RP o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, przedstawicieli zawodów deficytowych oraz doktorantów i naukowców. Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Bardzo proszę prezesa GUS, pana Marka Cierpiał-Wolana, o przedstawienie informacji we własnym zakresie, ale może już pomijając te aspekty, które były przedstawione przez na przykład panią minister Aleksandrę Gajewską.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Marek Cierpiał-Wolan:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, panie i panowie ministrowie, to jest mój debiut jako prezesa GUS, tak że bardzo proszę o wybaczenie... Może nie o brawa, ale o wybaczenie różnego rodzaju lapsusów. Ale w teleekspresowym skrócie, nie powtarzając oczywiście tego wszystkiego, co zostało już tu powiedziane, jak państwo wiecie, rynek pracy to podaż pracy, popyt na pracę i wynagrodzenia. Mówię trochę jak człowiek z uczelni. Jak państwo wiecie 2,8 – stopa bezrobocia wg BAEL, a więc coś na tak. 5,4 – bezrobocie rejestrowane, coś na tak. 2,8 – Polska zajmuje, jak państwo wiecie, drugie miejsce w tym dobrym rankingu. Lepiej niż u nas jest tylko w Czechach. Jeśli chodzi o wynagrodzenia, ta zmienna, która reguluje rynek pracy, media na 6,6 tysiąca, średnia 8 w gospodarce narodowej. Rosną wynagrodzenia, rośnie mediana, rośnie średnia.

To co jest oczywiście gorsze, to jest podaż pracy, czyli to, o czym mówiła pani minister Gajewska. Ja tylko w pewnym uzupełnieniu, żeby już tego nie powtarzać: 252 tys. urodzeń żywych w 2024 r. Co roku notujemy najgorszą czyli najniższą liczbę urodzeń żywych w okresie powojennym. Chcę państwu powiedzieć, że ta liczba była 2,5-krotnie niższa niż w okresie wyżu demograficznego obserwowanego 40 lat temu.

Również w pewnym uzupełnieniu, bo to ma ogromne znaczenie dla rynku pracy, jest to, że na każde sto osób w wieku produkcyjnym przypada 31 osób w wieku przedprodukcyjnym i 40 osób w wieku poprodukcyjnym. Oznacza to, że udział potencjalnych przyszłych zasobów pracy jest mniejszy od tych, którzy rynek pracy już teoretycznie opuścili.

Kolejna ważna według nas informacja to jest ten wskaźnik starości demograficznej. Od początku lat 90. nieprzerwanie rośnie grupa osób w wieku 60 lat i więcej. Ta liczba wynosi

7,5 mln, to jest 20% ogółu liczby ludności, podczas gdy 20 lat temu było to 13, a według prognoz będzie to 30% w 2060 r. To oczywiście bez wątpienia wpłynie na rynek pracy i to, co już tu było mówione, jest to przestrzeń do pewnej polityki migracyjnej, aby te luki na rynku pracy uzupełnić. Według wyników prognozy kurczyć się będą oczywiście zasoby ludności w wieku produkcyjnym i ten spadek wyniesie od 25 do 40%.

Ja oczywiście przygotowałem taką część, można powiedzieć, od strony podażowej rynku pracy, natomiast wiele rzeczy zostało powiedziane. Poprosiłbym panią dyrektorkę Strzelecką o uzupełnienie tej części od strony przede wszystkim popytowej rynku pracy.

Dyrektor Departamentu Badań Społecznych i Rynku Pracy GUS Hanna Strzelecka:

Dzień dobry państwu. Celem krótkiego uzupełnienia ogólnej sytuacji na rynku pracy, jak wskazują wyniki badań aktywności ekonomicznej ludności w dłuższej perspektywie czasowej, sytuacja rynku pracy zdecydowanie nam się poprawiła, szczególnie w latach 2015–2019. Ten trend się utrzymał w kolejnym okresie, oczywiście z krótkim wahnięciem w czasie covidu. Cały czas mamy stopę bezrobocia, tak jak pan prezes mówił, w zasadzie jedną z najniższych w UE. Ten trend się utrzymuje od dłuższego czasu. Mamy bardzo pozytywne trendy, jeśli chodzi o liczbę pracujących i wskaźnik zatrudnienia, zarówno wskaźnik zatrudnienia ogółu ludności w wieku 15–89 lat, jak i w wieku produkcyjnym, który w czwartym kwartale 2024 r. wynosił prawie 80%. Można powiedzieć, że 8 osób na 10 w wieku produkcyjnym było zatrudnionych, wykonywało pracę.

Nadal utrzymuje nam się zróżnicowanie, jeśli chodzi o aktywność na rynku pracy kobiet i mężczyzn. Więcej są aktywni mężczyźni, aczkolwiek te relacje się poprawiają i zaangażowanie kobiet wzrasta. Jednakowoż, patrząc na wskaźnik zatrudnienia, wśród kobiet można powiedzieć, że co druga kobieta jest pracująca na ogół ludności, dla mężczyzn ten wskaźnik wyniósł 63,9%.

Patrząc ogólnie na sytuację na rynku pracy, trzeba też pamiętać o tym, że uczestnikami rynki pracy od pewnego czasu są też w Polsce cudzoziemcy. Obserwujemy szczególnie legalizację ich zatrudnienia. W zdecydowanie większych zakresach pojawili się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Liczba cudzoziemców w Polsce wykonujących pracę można powiedzieć, że legalnie wynosi około miliona, więc oni uzupełniają nasze zasoby, które, jak widzimy, kurczą się i będą się kurczyły. Efekt tych zmian demograficznych obserwujemy również w strukturze pracujących według wieku. Na przestrzeni lat struktura pracujących według wieku przesuwana jest w tę stronę, że mamy starzejące się zasoby, które wykonują pracę. Jak wiemy z perspektywy danych demograficznych, ta sytuacja będzie się tylko pogarszać. Myślę, że to jest wystarczające podsumowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do dyskusji. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę i zapraszam. Najpierw państwa posłów. Bardzo proszę, pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie i panowie ministrowie, zaskoczyła mnie, a raczej wbiła w siedzenie informacja pana ministra, że w oświacie – jeżeli dobrze zrozumiałem – będzie spadek zatrudnienia o 30%. Czyli tak szybko przeliczywszy na mojej szkole, będę musiał zwolnić 20 nauczycieli na prawie 70 nauczycieli, co jest dla mnie zatrważające, szczerze mówiąc. W związku z tym pytanie, czy są jakieś informacje ewentualnie prace na tematy wstrzymania tego trendu, na przykład zmniejszenie liczebności oddziałów klasowych lub ewentualnie wprowadzenie nauczyciela mentora. Chyba że źle zrozumiałem informację. Jeśli źle zrozumiałem informację, to bardzo dobrze, bo usłyszałem spadek zatrudnienia 30% w oświacie.

Sekretarz stanu w MRPiPS Aleksandra Gajewska:

W wielu obszarach będzie brakowało osób, które będą wykonywały konkretną pracę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Że będzie brakowało, dobrze. To...

Sekretarz stanu w MRPiPS Aleksandra Gajewska:

Prognozujemy na podstawie danych GUS i innych danych, w jakich konkretnych obszarach i jakie braki mogą występować.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

To cieszę się, że źle zrozumiałem, bo to by było naprawdę...

Sekretarz stanu w MRPiPS Aleksandra Gajewska:

Pan minister mówił o wielu obszarach. My oczywiście patrzymy na rynek pracy i też mówimy o takich obszarach zawodów deficytowych. To również monitorujemy. Zatem jak najbardziej, w tym obszarze właśnie znajdują się nauczyciele. Myślę, że pan minister może to uzupełnić.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRPiPS Aleksandra Gajewska:

Natomiast z naszego punktu widzenia to są te zawody i ich stan, i prognozy na stałe są pod naszym monitoringiem.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Rozumiem. Dobrze, że źle zrozumiałem. Ale mam jeszcze kilka pytań. To znaczy, jeżeli mogliby państwo skomentować sensowność, jeżeli chodzi właśnie o migracje i o migrantów, rozwiązania, które są procedowane w Sejmie. Bo próbowałem się dowiedzieć zarówno dwukrotnie z mównicy, jak i na Komisji – też dwukrotnie. Sensowność rozwiązania konieczności posiadania certyfikatu B1 z języka polskiego, jeżeli migrant chciałby rozpocząć kształcenie w zawodzie w szkole policealnej dla dorosłych. Żadne badania nie pokazują, że jest taka konieczność i że jest nadużycie, jeśli chodzi o wizy.

Chciałbym również zadać pytanie na temat 17-latków w pobranżowej szkole pierwszego stopnia, którzy mogliby być aktywowani na rynku pracy, a zamiast tego muszą kontynuować naukę.

Chciałbym również zapytać o politykę demograficzną, jeśli chodzi o profilaktykę i zdrowie mężczyzn, a dokładnie o profilaktykę samobójstw ze względu na to, że 15 na 17 samobójstw to są samobójstwa męskie. Oraz o profilaktykę warunków bezpieczeństwa pracy ze względu na to, że 95% śmiertelnych wypadków, z tego co wiem, jest męskich, a 88% ciężkich wypadków w pracy to są męskie wypadki w pracy. W jaki sposób tutaj jest podejmowana próba, żeby zadbać o tę stronę.

Serdecznie dziękuję za likwidowanie białych plam, pani minister, jeśli chodzi o politykę demograficzną i o urodzenia, co jest niezwykle ważne, bo tak jak było pokazane na parlamentarnym zespole do spraw życia i rodziny, ludzie posiadający pewność i żyjący w sformalizowanych związkach, między innymi też związkach partnerskich, mają o wiele większą ochotę na kontynuowanie rozwijania swojej rodziny oraz na pracę. Tak że serdecznie dziękuję pani minister. Na razie te cztery podstawowe rzeczy, jeśli mogę prosić.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Może seria pytań, a później odpowiedzi. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów? Proszę, pan poseł Szwed.

Posel Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Kilka spraw. Oczywiście, jeśli chodzi o demografię, to moglibyśmy tu godzinami dyskutować, bo wiemy, że sytuacja demograficzna jest w tej chwili dramatyczna. Nawet przede wszystkim wynika z niżu demograficznego, ale nie ma tej tendencji, co miała kilkadziesiąt czy kilkanaście lat temu. Niestety wpadliśmy w niż demograficzny długofalowy. Nie ma bliższych perspektyw na wyjście z tego niżu. Musimy się z tym pogodzić, choć raz udało nam się, wprowadzając program 500+, w 2017 r., sprawić, że był wysyp urodzin. Urodziło się wtedy ponad 400 tys. dzieci. Wszystkie działania, które są podejmowane w MRPiPS są potrzebne, dobre, bo one poprawiają sytuacje matek czy rodzin, jeśli chodzi o wychowanie dzieci czy inne rozwiązania, które stosowaliśmy.

Myślę, że drugą kwestią, która ma bezpośredni wpływ na rynek pracy, to jest kwestia migracji. Oczywiście w tym zakresie jest w tej chwili duże wyzwanie. Mówię o legalnej migracji, bo to jest niesłychanie ważna kwestia.

Pytanie moje do pana ministra Jarosa, bo wspomniał o tym w swoim wystąpieniu. Dane, które mamy, potwierdzają się. Głównie, jeśli chodzi o migrację, to są obywatele Ukrainy. W naszym kraju zatrudnionych jest ponad 1200 tys. osób cudzoziemców, z tego prawie 70% to są obywatele Ukrainy. Pan minister również o tym mówił. W przypadku zakończenia wojny, odbudowy Ukrainy, większość obywateli Ukrainy, którzy w tej chwili pracują w Polsce, może pozostać na Ukrainie, bo taka tendencja jest przewidywana. W kontekście tego, pan mówił o uzupełnieniu braków z innych państw, głównie azjatyckich, bo to jest ten rynek, który możemy pozyskać. Ale jeżeli mówimy o grupie 700 czy 800 tys. przyszłych pracowników, to jest to potężne wyzwanie, żeby tak zorganizować, żeby tych ludzi można było do Polski przyciągnąć.

Stąd też pytanie do pani minister spraw zagranicznych. Głównym problemem, który był przez ostatnie lata, to była niewydolność konsulatów, jeśli chodzi o kwestie wydawania wiz i przyjmowanie możliwości przyjmowania szybkiej ścieżki dla tych obywateli, którzy by chcieli do nas przyjeżdżać. Czyli te dwa obszary są niesłychanie ważne. Z jednej strony MSZ, a z drugiej strony MRiT, które stworzyłyby taką ścieżkę, żeby tę lukę zatrudnieniową zapełnić.

Trzeci temat związany z tym wszystkim, to jest kwestia zamieszkiwania i osiedlania się na stałe osób, które legalnie do Polski wjeżdżają. Ta grupa nie jest za duża w naszym kraju. Pamiętam takie dyskusje wiele lat temu, gdy mówiło się nawet o 5 mln osób, które miałyby do Polski przyjeżdżać i osiedlać się, żeby zapewnić w perspektywie kilkudziesięciu lat rozwój naszego kraju. Czy w tej sprawie są prowadzone jakieś badania, czy nie? Czy może GUS przeprowadzał jakieś badania w tym zakresie? Jaka liczba potencjalnych migrantów byłaby potrzebna, żeby zapewnić nam rozwój kraju? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos? Nie widzę. To może poproszę państwa ministrów, bo pani ministra Aleksandra Gajewska będzie musiała wcześniej wyjść, więc tę rundę zakończymy i za chwilę przejdziemy dalej. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRPiPS Aleksandra Gajewska:

Bardzo dziękuję. I tak, zgadzam się z panem przewodniczącym, że o kwestiach demograficznych moglibyśmy tu rozmawiać godzinami. Zresztą nie jest to pierwsze posiedzenie podkomisji czy komisji, na którym poświęcamy uwagę temu wyzwaniu. Oczywiście możemy to rozpatrywać w różnych aspektach. Natomiast w ministerstwie koncentrujemy się na tym, żeby badać bariery, bo nie zgodzę się z panem, że sytuacja jest, jaka jest i nic nie możemy w tej sprawie zrobić. Uważam, że państwo ma szereg mechanizmów, którymi może wspierać potencjalnych rodziców albo już rodziców do tego, żeby założyli bądź powiększyli rodzinę. W tej chwili diagnozujemy bariery w obszarze dostępu do opieki wczesnodziecięcej, zakresu ochrony zdrowia, rynku mieszkaniowego i właśnie rynku pracy, tam, gdzie moglibyśmy takie zmiany wprowadzać. Zespół, który powołali państwo w zeszłej kadencji, który ani razu się nie spotkał, ten międzyresortowy, dzisiaj zajmuje się koordynowaniem programów poszczególnych ministerstw, które mogą wpływać na demografię. Uważamy, że jest to niezwykle ważne, żeby podejmować się tego wyzwania, z zaangażowaniem strony akademickiej eksperckiej, która bada te wyzwania, nie tylko w Polsce, ale również przygląda się temu zjawisku w rozumieniu europejskim, ale też z udziałem i we współpracy z samorządowcami. To wyludnianie się gmin bowiem bardzo dotkliwie dotyka polityki lokalne. Niezwykle ważne jest, żeby przy formułowaniu jakichkolwiek polityk, bo strategia średniookresowa jest w tej chwili pisana przez ministerstwo funduszy, koncentrować się na tym, że te polityki muszą mieć realne odzwierciedlenie w małych społecznościach, bo to na ich funkcjonowanie ma to największy wpływ i ich należy wspierać, żeby w tym procesie demograficznym mogli, mówiąc wprost, realizować zadania. Ale też żeby nie doprowadzić do tego, że te gminy się absolutnie wyludniają, bo to jest największy *challenge*, z którym w tej chwili w tych gminach mamy do czynienia.

Jeżeli chodzi o kwestie samego rynku pracy, to tak jak powiedziałam, monitorujemy to na wielu przestrzeniach, które obejmują swoim zakresem funkcjonowanie również innych ministerstw. Myślę, że pani dyrektorka będzie mogła to rozszerzyć. I tak samo jest z wyzwaniami, o których powiedział pan poseł. Bo oczywiście możemy mówić o wielosektorowym aspekcie takiego tak zwanego *well-being* czy dobrostanu psychicznego zarówno kobiet, jak i mężczyzn. To jest bowiem równie ważne. Chociaż oczywiście dane, które wskazują

na skuteczne samobójstwa wśród mężczyzn, również większą liczbę osadzonych w aresztach mężczyzn, powodują, że wiadomo, iż trzeba ukierunkować swoje działania z uwzględnieniem konkretnych płci. Natomiast to nie oznacza, że one są tylko do nich kierowane. To muszą być jednolite i odpowiedzialne działania, które są wprowadzane nie tylko w zakresie rynku pracy, ale już od młodszych lat, gdzie dba się o dobrostan dzieci, zaczynając chociażby od żłobka, dając przestrzeń do regulacji i wpływu na dobrostan poprzez aktywność fizyczną na zewnątrz. Potem wsparcie podczas dalszego procesu edukacji, dostępu do psychologów i psychiatrów, kiedy dzieci tego potrzebują. Walka ze zjawiskami hejterskimi w sieci, które się szerzą, i wyznaczanie tutaj również ram prawnych w tym zakresie, aż po wpływ na rynek pracy, gdzie mówimy o godzinach dla rodziny. Dzisiaj już pojawia się uzasadnione pytanie, czy nie powinniśmy mówić też o tych godzinach dla dobrostanu psychicznego.

To są wyzwania, z którymi mierzymy się wielosektorowo. Myślę, że każdy z przedstawicieli ministerstw towarzyszących w tym procesie miałby co przedstawić, natomiast my jesteśmy zwolennikami tego, że przy wyzwaniach związanych z demografią musimy patrzeć na to nie silosowo, ale widzieć te programy, które są realizowane w innych ministerstwach, i koordynować prace po to, żeby ich skutek mógł być jakkolwiek mierzalny i żebyśmy mogli sobie postawić pewne cele i te wskaźniki osiągać.

Natomiast jeżeli chodzi o wsparcie niepełnoletnich absolwentów szkół w wieku 17 lat, to nasze ministerstwo pochyliło się nad tym zagadnieniem i pani dyrektorka, pani prof. Flaszyńska, przedstawi rozwiązania w tym zakresie.

Dyrektor Departamentu Rynku Pracy MRPiPS Ewa Flaszyńska:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Ewa Flaszyńska, dyrektor Departamentu Rynku Pracy. Krótko. W czwartek będziecie państwo głosować nad dwoma ustawami. One przeszły już przez cały proces legislacyjny. Jutro ostatnia prosta i komisja nadzwyczajna rano. Jest to ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia oraz ustawa o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium RP. Dzisiaj już pan minister też o niej wspominał. W tej ustawie o rynku pracy na etapie Stałego Komitetu Rady Ministrów wprowadziliśmy przepisy możliwości realizacji praktyk absolwenckich przez niepełnoletnich absolwentów branżowych, czyli 17-latków, ponieważ faktycznie obecnie kończący szkołę 17-letni absolwenci szkół branżowych pierwszego stopnia są poza systemem edukacji i tym samym też nie jest realizowany obowiązek nauki do 18. roku życia. Dlatego w ustawie proponowaliśmy, aby pracodawcy przyjmującemu na praktykę absolwencką, podczas której te młode osoby będą miały możliwość przygotowania zawodowego u tego pracodawcy – bo one nie mogą się zarejestrować w urzędzie pracy, bo są jeszcze niepełnoletnie – przysługiwało dofinansowanie kosztów takiej praktyki za każdy pełny miesiąc jej odbywania. Umowa na praktykę absolwencką z nieletnim będzie mogła być zawarta na okres nie dłuższy niż do ukończenia przez niego 18. roku życia. Dofinansowanie będzie realizowane z funduszu pracy i wypłacone przez wójta, burmistrza bądź też prezydenta miasta właściwego ze względu na miejsce zamieszkania praktykanta. Zabezpieczyliśmy w planie finansowym funduszu pracy na ten cel ponad 9 mln zł, na – z tego co szacowaliśmy w tym roku – 30 580 osób. Coś więc w tej sprawie, panie pośle, jest już zrobione.

Ja tylko dodam, bo już wcześniej było o tym trochę wspomniane, ale przygotowujemy co roku prognozę, barometr zawodów i co roku zawody nauczycielskie różne, różnego nauczania, czyli w różnych szkołach, powtarzają się jako zawody deficytowe, zawody niedoboru. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Podkomisjo, najpierw odpowiem na kwestie, które poruszył pan poseł Szwed. Mianowicie, w Polsce pracują obywatele ze 150 państw, z czego najliczniejsi są oczywiście Ukraińcy. Stanowią 67%. Według badań Narodowego Banku Ukrainy 35% ukraińskich uchodźców, łącznie, nie tylko z Polski, chce wrócić do Ukrainy, gdy oczywiście znów będzie tam bezpiecznie, co znacząco może zmniejszyć podaż pracy w Polsce. Jeżeli bierzemy pod uwagę dane ZUS we wrześniu 2024 r., to ta grupa Ukraińców pracujących w Polsce to jest 799 tys. Jeżeli mamy mówić o 35%, to jest jakieś 275 tys. osób realnie, czyli około

300 tys. osób. Oczywiście to jest wyzwanie i na pewno wyzwanie dla nas wraz z zakończeniem działań wojennych na Ukrainie. Ale nie jesteśmy w stanie tego określić. Wszyscy państwo doskonale wiecie, że nie wiemy, kiedy to może nastąpić. Natomiast niewątpliwie państwa, o których mówiłem... Oczywiście dzisiaj Uzbekistan to jest zaledwie 18 tys. osób pracujących w Polsce, ale proszę mi wierzyć, że tam jest duże oczekiwanie w stosunku do Polski. Miałem naprawdę w wielu miejscach rozmowy i z biznesem uzbeckim, i z administracją Uzbekistanu. Rzeczywiście chcą do Polski przysyłać obywateli, po weryfikacji uzbeckiej. To znaczy, oni odpowiadają za to, bardzo im zależy na tym. Otworzyli się, jeżeli chodzi o inwestycje, otworzyli się, jeżeli chodzi o państwo. Integrują część Azji Centralnej. Mówię o Uzbekistanie, bo miałem okazję być tam zaledwie kilka dni temu. Natomiast na pewno to będzie oczywiście wyzwanie. Będziemy próbowali w różny sposób reagować na te braki, które się pojawią na rynku pracy.

Nie mówię oczywiście o automatyzacji procesów produkcyjnych, które postępują. Wraz ze sztuczną inteligencją na pewno będzie to proces, który będzie postępował, ale to mówimy bardziej o średnim okresie, takim kilku lat, a nie takim, w którym liczymy, że wojna na Ukrainie się skończy w ciągu kilku miesięcy. Musimy tu szybciej działać.

Jeśli chodzi o wpływ migrujących do Polski obcokrajowców na rozwój polskiej gospodarki, to jest z pewnością bardzo pozytywny, choć szacunki są mocno zróżnicowane – od średnio 0,24 punktu procentowego dodatkowego rocznego wzrostu PKB w okresie 2015–2023 według Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, do nawet 0,7 i 1,1 punktu procentowego wzrostu PKB wygenerowanego wyłącznie przez Ukraińców w 2023 r. według raportu Deloitte dla Biura Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców. Mamy więc świadomość, że to jest duża grupa osób, natomiast wiemy też, że część zostanie w Polsce. Chcą żyć, funkcjonować w Polsce. Tu kupują mieszkania, dzieci chodzą do szkoły. Oczywiście jest tak, że wielu z nich w Polsce zostanie.

Natomiast jeśli chodzi o pytania, które zadawał pan poseł, to jeżeli będziemy w stanie odpowiedzieć na nie, to odpowiemy na piśmie, bo to dosyć szczegółowe pytania, trochę wychodzące poza nasz obszar. Ale wspólnie z panią ministrami Gajewską będziemy się starali na nie odpowiedzieć. Na ten moment dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję. Zgłaszała się pani doktor Janina Petelczyc. Bardzo proszę.

Przedstawicielka Szkoły Głównej Handlowej Janina Petelczyc:

Dziękuję bardzo. Janina Petelczyc, SGH w Warszawie. Mam dwie kwestie. Jedną do pana ministra Jarosa. Mówił pan o badaniach, że 30% uchodźców z Ukrainy deklarowało chęć powrotu, ale nie wszyscy, którzy są w Polsce z Ukrainy, są uchodźcami. Pytanie więc, czy możemy mówić o tej całej liczbie ponad 700 tys. pracowników, czy też chodzi o tych, którzy przyjechali po 2022 r. A to jest dużo mniej, bo widać wyraźnie, że ponad 9-krotnie zwiększa się migracja z Ukrainy od roku 2014 i niekoniecznie była powiązana z wojną i zajęciem Krymu, ale także migracja zarobkowa. To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie mam do MSZ. Jesteśmy bowiem trochę ofiarami afery wizowej, naukowo, ponieważ mamy taki projekt badawczy. Wygraliśmy grant Narodowego Centrum Nauki i chcieliśmy sprowadzić, już teraz, po zmianie rządu, bardzo naszym zdaniem kompetentnego naukowca, który zajmuje się sztuczną inteligencją, z Pakistanu. Ambasada w Islamabadzie jednak odrzuciła wniosek o wizę. Na razie jest zatrudniony zdalnie. A uzasadnili to tym, że nasz wniosek jest niepotrzebny, a naukowiec jest niekompetentny. Wydaje nam się, że wniosek, który wygrał w konkursie Sonata NCN chyba jednak może być uznany za potrzebny. Moje pytanie więc jest takie, jak państwo planujecie wprowadzić weryfikację kompetencji. Bo pani minister mówiła o tym, że będziemy wydawać wizy osobom, naukowcom kompetentnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję. Pan dr Tomasz Lasocki, bardzo proszę.

Prodziekan ds. ogólnych Politechniki Warszawskiej Tomasz Lasocki:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w kontekście bardziej z refleksją niż z pytaniem. Bardzo dobrze, że się tutaj spotykamy właśnie na podkomisji do spraw rynku pracy w szerokim gronie, zwłaszcza z perspektywy resortów, które obsługują ten problem. Chciałbym państwu zaproponować, żeby poddać pod rozważę

taką rzecz, czy by tego zespołu, który się dzisiaj zajmuje demografią, nie rozszerzyć albo nie powołać kolejnego. Może powoływanie nie brzmi dobrze, ale rozszerzenie o problematykę rynku pracy. Dlatego że to jest to, co dzisiaj też wybrzmiało, czym się zajmuję między innymi ja, ale też wielu innych badaczy naukowo. Wybrzmiewa to, że... Powiem tak, dzisiaj już z rozmowy, z wypowiedzi posła Józefaciuka można wyczytać pewną rzecz, która jego zatrzwożyła i w naszym pokoleniu – bo chyba jesteśmy z tego samego – byliśmy wyczulani, że wysokie bezrobocie to problem. Pana posła przestraszyła perspektywa ewentualnych zwolnień wśród nauczycieli. Ale mnie bardziej przestraszyła odpowiedź. To znaczy, że nam będzie ludzi brakowało. Bo chyba już musimy się przestawić na to, żeby bać się nie bezrobocia, tylko niedoboru pracowników. To znaczy, myślę o koordynowaniu działań międzyresortowych w zakresie optymalnego wykorzystywania potencjału, który już mamy wśród osób mających już obywatelstwo polskie, a jednocześnie zarządzania na rynku pracy osobami, które tego obywatelstwa jeszcze nie mają. Te społeczności będą bowiem bardzo różnorodne. Z perspektywy ubezpieczeń społecznych, którymi się zajmuję naukowo, widać na przykład pewne tendencje w dostępie do zabezpieczenia społecznego. Mamy w tej chwili nadreprezentatywność osób nieposiadających obywatelstwa polskiego w grupie osób zatrudnionych na umowie cywilno-prawnej podlegającej ubezpieczeniu społecznemu. To i tak mówimy o osobach, które już są w systemie. Mówię o tym, że 3,5 razy więcej jest zleceniobiorców... odsetek zleceniobiorców jest 3 razy większy wśród cudzoziemców niż wśród Polaków, a wśród Polaków wytykane jest, poniekąd słusznie, że ten odsetek jest bardzo duży.

Są takie narodowości jak Chińczycy, jak Gruzini, jak Mołdawianie, gdzie większość pracujących i zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych to są ludzie, którzy pracują na podstawie umów cywilnych. Jeżeli to będą osoby, które wrócą później do swoich państw, zwłaszcza na starość, to powiedzmy, można trochę zamknąć jedno oko, trochę zamknąć drugie oko i powiedzieć: to nie będzie nasz problem, bo oni zdrowie zostawiają tutaj, tutaj popracują. Ale jeżeli będziemy mieli problem z integracją społeczną i integracją na rynku pracy, która jest pierwotną, bo jak nie zintegrujemy ludzi na rynku pracy, nie będą mogli realizować swoich pasji, to przede wszystkim jest marnotrawstwo ich talentów, umiejętności, kompetencji, o czym mówiła pani doktor przed chwilą. Nie ściągamy tutaj takich osób, ale dużo mamy też osób, które są u nas, a nie wykorzystujemy ich potencjału. To jest zawsze problem każdego państwa, które przyjmuje. Bo tak samo Niemcy nie wykorzystywali w pełni potencjału Polaków, którzy przez lata tam przyjeżdżali. I inne państwa też. Ale chodzi o to, żebyśmy nie popełniali tych błędów.

Dlatego ponowię mój apel o to, żeby państwo się zastanowili, czy by właśnie nie pogłębić tych zadań, które mają zespoły zajmujące się demografią. Bo zmiany liczby ludności i określenie potrzeb to jest jedna rzecz, ale musimy szeroko pomyśleć nad tym, w jaki sposób społecznie – czyli nauczyciele będą tu bardzo potrzebni – i też gospodarczo – czyli właśnie polityka rynku pracy – przygotować się do tego, co nas czeka, czyli właśnie tych głębokich zmian demograficznych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani się zgłaszała. Proszę się przedstawić.

Ekspertka ds. zatrudnienia w Departamencie Pracy Konfederacji Lewiatan Nadia Winiarska:

Dzień dobry. Nadia Winiarska, Konfederacja Lewiatan. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Podkomisjo, panie i panowie ministrowie, szanowni państwo, chciałam przede wszystkim podkreślić, że szkoda, że nie ma tutaj z nami ministra spraw wewnętrznych i administracji, ponieważ chciałam się odwołać do naszej strategii migracyjnej, długo oczekiwanej. Otóż w tej strategii czytamy, że pracodawcy nie powinni przeciwdziałać negatywnym skutkom demograficznym, rekrutując pracowników zza granicy. Zamiast tego powinniśmy stawiać na automatyzację, która tak naprawdę nie jest możliwa we wszystkich sektorach, w których występują już w tej chwili poważne deficyty pracowników. A po drugie, powinniśmy skierować nasze cele rekrutacyjne na niedoreprezentowane na rynku pracy grupy społeczne.

My, jako Konfederacja Lewiatan, od wielu lat postulujemy stworzenie skutecznych mechanizmów, które by zachęcały do dłuższego pozostawiania w zatrudnieniu – mówię tu o osobach 50 plus – bądź też miały na celu skuteczną aktywizację zawodową. Tutaj też widzimy brak poprawy, jeśli chodzi o współczynnik aktywności zawodowej wśród osób

z niepełnosprawnościami albo też statystyki dotyczące aktywności zawodowej wśród młodych matek, szacuje się, że nawet 30% matek dzieci w wieku od 1 do 9 lat nie pracuje. To wskazuje na pewne tendencje, że poprzednie instrumenty rynku pracy nie były skuteczne. Aktualnie, jak już pani dyrektorka wspomniała, trwają prace nad ustawą o rynku pracy i służą zatrudnieniu.

Moje pytanie jest więc następujące: czy w tej ustawie albo być może w innych planach ministerstwa są przewidziane nowe instrumenty rynku pracy, które byłyby skierowane do tych niedoreprezentowanych grup społecznych, do osób biernych zawodowo, ponieważ z perspektywy pracodawcy bardzo chętnie zatrudnialibyśmy takie osoby. Natomiast ciężko dotrzeć do osób, które nie są zainteresowane podjęciem pracy. Widzimy tu dużą rolę publicznych służb zatrudnienia.

Natomiast drugie pytanie dotyczy uproszczonej ścieżki, o której pan minister wspominał. Bardzo doceniamy pochylenie się w ogóle nad stworzeniem takich przepisów, które by przewidywały pewną uproszczoną ścieżkę dla przedsiębiorców. Rozumiemy też potrzebę wspierania inwestycji. Natomiast obawiamy się, że może to być niewystarczające. Pan minister wspominał, że problemem tutaj jest czas oczekiwania na zezwolenie na pracę. Rzeczywiście w ostatnich latach był wydłużony, ale o wiele poważniejszym problemem dla nas jest czas oczekiwania na wydanie wizy, nieuzasadnione decyzje odmowne bądź też długi czas oczekiwania na zezwolenia na pobyt w Polsce, bez którego nie jest możliwe legalne zatrudnienie pracownika zza granicy. Czas oczekiwania sięga nawet kilku lat. Często te osoby tyle czekają na zezwolenie na pobyt w Polsce. W tym czasie nie mogą opuścić Polski i odwiedzić swojego kraju pochodzenia, swoich rodzin, a pracodawca w tym czasie też jest narażony na nielegalne powierzenie pracy, ponieważ nie ma pewności, że ta osoba dopełniła wszelkich formalności związanych z procesem legalizacji. Wtedy pracodawca też ponosi konsekwencje.

Odnosząc się więc do tej uproszczonej ścieżki, chciałam zapytać, czy nie zastanawialiście się państwo nad koniecznością stworzenia podobnego fast tracku dla pracodawców rzetelnych. Dla rzetelnych firm. My z takim pomysłem wychodziliśmy już wcześniej, kiedy komentowaliśmy jeszcze poprzedni projekt strategii migracyjnej. Z jednej strony bowiem widzimy potrzebę wyeliminowania podmiotów nieuczciwych, które łamią prawo, zatrudniają nielegalnie i funkcjonują tak naprawdę głównie w celu umożliwienia cudzoziemcom wjazdu do Polski, z drugiej strony reprezentujemy firmy, które często generują wyższe przychody do budżetu państwa niż te przedsiębiorstwa, które będą zawarte w tym wykazie zgodnie z propozycją w ustawie o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom. Czy byłaby więc możliwość na przykład stworzenia takiej szybszej ścieżki procedowania dla podmiotów, które wywiązują się ze wszystkich obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych, legalnego zatrudnienia cudzoziemców, ale też pracowników polskich, i działają tak naprawdę nie dla pozoru. W tej chwili obserwujemy bowiem niestety, że takie firmy i podmioty nieuczciwe są na równi traktowani przez urzędy zarówno za granicą przez urzędy konsularne, jak i urzędy wojewódzkie w Polsce, które są odpowiedzialne za wydanie dokumentów legalizujących pobyt. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę o odpowiedź państwa ministrów.

Dyrektor departamentu MRPiPS Ewa Flaszyńska:

To ja odpowiem w kontekście ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia i o osobach biernych zawodowo. Faktycznie na mocy obowiązujących przepisów teraz od 21 lat osoby bierne zawodowo nie są w ogóle zdefiniowane i nie są wobec nich prowadzone żadne oficjalne działania oprócz działań wobec grupy młodzieży NEET, prowadzonych między innymi przez ochotnicze hufce pracy. Dlatego w ustawie znalazły się osoby bierne zawodowo i przewidujemy wobec nich określone działania.

Co do samych instrumentów, to pierwszym krokiem będzie w ogóle konieczność czy wymyślenie sposobu przyciągnięcia tych osób do urzędów pracy, bo najtrudniejsze zadanie polega na dotarciu do osób biernych zawodowo. To będzie główne zadanie publicznych służb zatrudnienia. Kolejnym etapem będzie zaoferowanie tym osobom odpowiednich instrumentów rynku pracy, bo te osoby będą mogły, jak już będą trafiały do urzędów pracy,

zarejestrować się na przykład jako poszukujące pracy. Będą wobec nich w zależności od ich sytuacji i tego, czego potrzebują, stosowane określone instrumenty.

Będziemy się też temu przyglądać. Wspólnie z OECD z Francji, z Paryża realizujemy projekt dotyczący identyfikacji osób biernych zawodowo. Jesteśmy na jego ukończeniu. Bardzo byśmy chcieli później rezultaty tego projektu i fakt, w jaki sposób następuje identyfikacja i pomoc osobom w innych krajach UE, przekuć na polską rzeczywistość. Jest to po prostu bardzo trudne, bo tych osób jest dużo i wiemy o tym, że to są różne grupy osób, ludzi, o różnych problemach, i do nich trzeba docierać.

Jeśli chodzi o ustawę o warunkach dopuszczalności zatrudniania cudzoziemców, to ona – ale to pani akurat wie – nie dotyczy kwestii pobytu, bo to inne ustawy. Teraz procedowany jest w Sejmie cały pakiet ustaw, również ustawy dotyczące wiz. Również MSWiA przygotowuje inne przepisy dotyczące usprawnienia kwestii związanych z pobytem. Tak że myślę, że ten cały pakiet ustaw, nazywany przez nas pakietem ustaw migracyjnych, spowoduje, że przede wszystkim ta informatyzacja czy elektronizacja pewnych procesów związanych z zatrudnianiem cudzoziemców, oczywiście w pewnych procesach czasowych, bo na wszystko potrzeba czasu, ale na pewno ten proces związany z zatrudnieniem cudzoziemców, potrzebnych dla gospodarki – tu patrzę na pana ministra – usprawni.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Anna Radwan:

Dziękuję państwu bardzo za te pytania. Próbując je uporządkować, i pan poseł, i pani doktor, i państwo, poruszali kwestię dostępu naszych przedsiębiorców do tego, żeby ten napływ pracowników był skoordynowany. To był, rozumiem, pierwszy temat. Drugi to była kwestia tego, czy macie państwo informację o odmowach, jeżeli chodzi o wizy, o odrzuceniu formularzy wizowych. Rozumiem, że to były dwa główne zagadnienia.

Jeżeli chodzi o kwestię pierwszą, związaną z dopuszczalnością powierzania pracy cudzoziemcom na terenie Polski, to tak jak państwo wiecie, w tym pakiecie ustaw odpowiedni minister właściwy to jest minister do spraw gospodarki. Rozumiem, że tworzy wykaz przedsiębiorców wykonujących na terytorium RP działalność gospodarczą o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Zerknę tu na pana ministra, bo pewnie będzie mógł się do tego odnieść. Na mocy znowelizowanej ustawy konsul będzie rozpatrywał wnioski o wydanie wizy, właśnie z uwzględnieniem pierwszeństwa cudzoziemców mających wykonywać pracę u przedsiębiorców w określonym wykazie przedsiębiorców, w grupie zawodów określonych w wykazie określającym grupy zawodów, w których występują niedobory kadrowe, więc tutaj, jeśli mogę prosić o zaufanie i o to, żeby państwo byli spokojni. Jeżeli chodzi o kwestię przedsiębiorców, mamy to na uwadze.

Pani doktor zwróciła uwagę na temat uzasadnień. Chętnie na to zerknę. Nie znam dokładnie tego indywidualnego przypadku. Pan dyrektor, który – przepraszam, że tak powiem – zjadł zęby na kwestiach konsularnych, podpowiada, i może to też pani uzasadnić, nie ma takiej formy odrzucenia uzasadnienia. Tam jest formularz, który musi być wypełniony. Myślę więc, że to, co pani tu przytacza, to czy teraz, czy po spotkaniu, mogą sobie państwo wyjaśnić. Podsumowując, nie ma nieuzasadnionych odmów. Zawsze jest możliwość odwołania się. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję pani minister. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Podkomisjo, szanowni państwo, ja tylko dodam, że przytaczane przeze mnie dane, to badania Narodowego Banku Ukrainy, to jest 35% ukraińskich uchodźców. Jak zapewne państwo wiecie, raczej ze względu na szczelność granic nie uciekali mężczyźni. Uciekały głównie kobiety z dziećmi. Raczej mężczyźni nie wyjeżdżali, a przynajmniej nie w sposób zorganizowany. Zatem co do szczelności granic ciężko mi za to odpowiedzieć. Mówię o stronie ukraińskiej. Ale rzeczywiście był mocny nacisk na to, żeby mężczyźni zostali w kraju. Natomiast chcę też państwu zwrócić uwagę na to, że niektóre branże, w tym również sektor budowlany, odczuł bardzo mocno pierwsze dni wojny,

kiedy to właśnie wielu mężczyzn wróciło na Ukrainę. W związku z tym ja cytuję badania, które podjął Narodowy Bank Ukrainy. Dzisiaj więc ciężko stwierdzić, czy te osoby, które wyjechały przed wojną i zostały w Polsce, będą chciały wrócić. Raczej nie sędzę, skoro nie wróciły na czas, kiedy trzeba bronić własnej ojczyzny, kiedy zostały wezwane do tego, żeby wrócić i jej bronić. Ciężko mi więc odnieść się do tego. To wymaga oczywiście nie tylko badań, być może ze strony polskiej. Zapraszam, chętnie usłyszę o badaniach, które można przeprowadzić i mogą to być badania naukowe, mogą posłużyć do doktoratów i nie tylko. Natomiast będziemy też to widzieli na bieżąco, ponieważ nikt nie wiedział, jaka to będzie skala osób, które będą uciekały, nie tylko do zachodnich części Ukrainy, ale też poza granice Ukrainy. Te osoby w wielu przypadkach nie tylko wyjechały do Polski, ale docelowo wyjechały w różne miejsca na świecie. Nie wiem też, jak je dzisiaj określić. Natomiast wiem, że wiele osób wróciło do Ukrainy bronić swojej ojczyzny. Wielu z nich niestety pewnie nie przeżyło.

Natomiast wracając do kwestii związanych z wizami, o które pani przedstawicielka Lewiatana pytała. Zatem tak: w ramach procedowanych rozwiązań pierwszeństwo przyznawania wizy oraz postępowania o udzielenie pozwolenia na pobyt czasowy i pracę będzie regulowała ustawa o warunkach dopuszczalności i powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium RP. Ustawa przewiduje powołanie wykazu przedsiębiorców uprawnionych do skorzystania z pierwszeństwa rozpatrzenia wniosku. Wykaz będzie dotyczył przedsiębiorstw, które korzystają z jednej z trzech form rządowego wsparcia na nową inwestycję, to jest: decyzji o wsparciu w ramach polskiej strefy inwestycji, umowy o grant w ramach programu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej na lata 2011–2030, umowy o wsparcie w ramach rozporządzenia MRiT z dnia 29 września 2023 r. w sprawie udzielenia pomocy publicznej na realizację projektów inwestycyjnych o znaczeniu strategicznym dla przejścia na gospodarkę o zerowej emisji netto.

Powołanie wykazu zapewni możliwość uzyskania pierwszeństwa przy rozpatrywaniu wniosków przedsiębiorcom, którzy znajdują się w nim, natomiast tempo procedowania samych wniosków będzie nadal zależne od prac poszczególnych urzędów wojewódzkich, nad czym ubolewam. Jest to element kreowania polityki migracyjnej państwa, który ma na celu zapewnienie również dynamicznego rozwoju gospodarczego. Dodatkowo w wyżej wymienionej ustawie znajduje się przepis, dokładnie art. 29, upoważniający ministra właściwego do spraw pracy w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki oraz ministrem właściwym do spraw wewnętrznych do określenia w drodze rozporządzenia wykazu zawodów, w których występują niedobory kadrowe, tak zwane zawodowe deficyty.

Natomiast jeśli chodzi o propozycję, którą pani przedłożyła, dotyczącą rzetelnych firm, jest to ciekawa propozycja. Jesteśmy otwarci na rozmowę. Z chęcią poproszę o takie dodatkowe materiały, gdyż, tak jak powiedziałem, będziemy przygotowywali pakiet inwestycyjny dla inwestorów w Polsce, ale też będzie to być może dotyczyło tych firm, które są rzetelne w rozumieniu prawa, że zatrudniają wszystkich na umowę o pracę, nie mają żadnych problemów z płatnościami. Nie wiem oczywiście, jak je określić, ale zapewne możemy wypracować taki model, który mógłby też te firmy uwzględniać. Natomiast, tak jak powiedziałem, na ten moment takich rozwiązań nie mamy.

Jesteśmy otwarci na rozmowy ze stroną pracodawców, ale też pracobiorców, na dodatkowe ułatwienia, udogodnienia, tak żeby odciążyć pracowników w urzędach wojewódzkich i tak żeby w tych przypadkach, gdzie ta weryfikacja i przeciąganie terminów nie są potrzebne, wynikają wprost z niedoborów kadrowych, ze zbyt dużej ilości wniosków, żeby tego nie przeciągać, żeby usprawnić ten proces. Będziemy to robić, podpatrując też rozwiązania na świecie, w Europie, chociażby u naszych południowych sąsiadów, czyli Czechów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Proszę, jeszcze pan prezes.

Prezes GUS Marek Cierpiał-Wolan:

Proszę państwa, dwie kwestie. Mianowicie tutaj pan minister powiedział o tym odsetku na podstawie badań z Narodowego Banku Ukrainy. My też prowadzimy takie badania uchodźców, zintegrowane badania uchodźców, wspólnie ze Światową Organizacją Zdrowia. To jest takie badanie, można powiedzieć, monitoring. Integrujemy dane roczne, kwartalne i Big Date'owe, czyli dostajemy streamingi dzienne od jednego operatora telefonii komórkowej

i szczególnie w przestrzeni staramy się uaktualniać informacje. Mamy też pytanie, ilu uchodźców z Polski ma zamiar wrócić na Ukrainę. Ten odsetek jest wyższy, znacznie wyższy. To jest pierwsza rzecz.

Jeszcze odpowiedź czy komentarz do pytania pana posła odnośnie do badania dotyczącego legalności pobytu. Oczywiście temat jest frapujący. Tak jak mówię, żeby to porządnie zbadać, to potrzebujemy, rzecz jasna, współpracy między innymi z MSWiA i Strażą Graniczną, ale pewnie moglibyśmy w ramach statystyk eksperymentalnych spróbować to oszacować też przy użyciu właśnie tych informacji, które dostajemy od operatorów. Bo tego typu dane w tego typu przedsięwzięciach są nie do przecenienia, dlatego że trudno jest rzeczywiście zidentyfikować, szczególnie mocno zakonspirowanych uchodźców. A takie przypadki, jak wiemy, się zdarzają. Tak że bardzo dziękuję za sugestię. Jest to wyzwanie dla statystyki, żeby podjąć na razie prace eksperymentalne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję państwu ministrom za wyczerpujące odpowiedzi. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia podkomisji. Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu. Zamykam posiedzenie podkomisji. Myślę, że ten temat będziemy kontynuować przez jakiś czas i może będziemy się już skupiać na fragmentach, bo jednak demografia ma wpływ na poszczególne inne różne obszary życia społecznego, jakże ważne. Tak że bardzo serdecznie dziękuję. Do widzenia.